

POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 listopada 2016 r.,
sprawy **W. G.**,
skazanego z art. 207 § 1 i 2 k.k. i in.,
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w P.,
z dnia 10 czerwca 2016 r., sygn. akt V Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.,
z dnia 20 stycznia 2016 r., sygn. akt VII K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążyć skazanego W. G.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 20 stycznia 2016 r., sygn. akt VII K (...), W. G. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które wymierzono mu karę 5 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 10 czerwca 2016 roku, sygn. akt V Ka (...), po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego W.G., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w P..

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w P. wniósł obrońca skazanego W. G., zarzucając rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w P. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w P. w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego W. G. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego W.G. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że wyrok Sądu Rejonowego został zaskarżony przez obrońcę jedynie „w zakresie kary i środków kompensacyjnych”, a sprawstwo i wina oskarżonego w zakresie przypisanego jemu przestępstwa nie były kwestionowane.

Wobec treści podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu konieczne staje się przypomnienie, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary.

Pomimo wskazanych wyżej granic kasacji i formalnego postawienia zarzutu naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. obrońca skazanego podnosi te same argumenty, które wymienił w apelacji, a swoje zastrzeżenia kieruje głównie do wymiaru orzeczonej wobec skazanego kary. W tym

kontekście wskazać należy, że uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom art. 457 § 3 k.p.k. Sąd *ad quem* – w zgodzie z przepisem art. 433 § 2 k.p.k. – rozpoznał wszystkie zarzuty i wnioski apelacji, a w uzasadnieniu wskazał, dlaczego uznał podniesione w niej zarzuty za niezasadne. W szczególności Sąd Okręgowy na s. 5-6 uzasadnienia wyroku wykazał bezzasadność zarzutu naruszenia prawa do obrony, a zawarte na wskazanych kartach uwagi należy uzupełnić o stwierdzenie, że Sąd I instancji miał na względzie przepis art. 424 § 3 k.p.k., skoro pisemne motywy jego orzeczenia zawierają także wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Uznanie zaś przez Sąd I instancji, że W. G. oprócz okresu zarzutu znęcania agresywnie i poniżająco traktował żonę i dzieci jeszcze przed datą przyjętą w wyroku nie oznacza jeszcze, iż Sąd Rejonowy wyszedł poza granice oskarżenia, czy też naruszył prawo do obrony, skoro art. 53 § 2 k.k. obliuguje sąd przy wymierzaniu kary między innymi do uwzględnienia sposobu życia sprawcy przed popełnieniem przestępstwa.

Jeżeli zaś chodzi o podnoszoną w kasacji kwestię „znaczenia tzw. linii orzeczniczej sądu przy kształtowaniu wymiaru kary” to przede wszystkim zauważyć należy, że skarżący najpierw podnosi, iż Sąd odwoławczy w ogóle nie odniósł się do tożsamego zarzutu zawartego w apelacji, by następnie twierdzić, że uczynił to pozornie i nierzetelnie. W tym zakresie wskazać jedynie należy, że do zarzutu rażącej niewspółmierności kary odniesiono się wręcz drobiazgowo na s. 6-11 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego. Nie wdając się natomiast w polemikę z obrońcą skazanego, który stara się wykazać w postępowaniu kasacyjnym, że wymierzona W.G. kara pozbawienia wolności jest nadmiernie surowa, przypomnieć wypada o obowiązującej w polskim kodeksie karnym zasadzie indywidualizacji kary, zgodnie z którą na rozmiar sankcji karnej mogą mieć wpływ wyłącznie te okoliczności, które dotyczą samego sprawcy.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał zarzut skarżącego za bezzasadny w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążył skazanego W. G.

